

POSTAWY RODZICIELSKIE CO TO?

Postawa jest to „tendencja do zachowania się w specyficzny sposób wobec jakiejś osoby, sytuacji, czy problemu, czyli ogólnie mówiąc, jakiegoś przedmiotu, na który jest skierowana.” (Ziemska, 1973, s. 31). W każdej postawie zawarte są trzy składniki: myślowy- wyrażany za pomocą słów w formie opinii np. „moja córka jest taką grzeczną dziewczynką”; działania - wyrażany poprzez zachowanie, działanie np. przytulanie, całowanie dziecka przez matkę; uczuciowy - wyrażany poprzez ekspresję, jaka towarzyszy naszym wypowiedziom i czynom np. ton głosu, mimika... Przy czym składnik uczuciowy jest tu najważniejszy, ładunek emocjonalny, jaki on zawiera, jest podstawą do określenia postawy i pozwala odróżnić ją od opinii. Sprawia, że nie tylko określamy dziecko jako takie, czy inne, ale także zachowujemy się w stosunku do niego w specyficzny sposób.

Postawa wyznacza działanie w stosunku do dziecka, decyduje o stylu wychowania, o doborze, a także skuteczności metod wychowawczych. Żeby zachowanie rodzica w stosunku do dziecka można było określić jako postawę, musi być spełniony jeszcze jeden warunek

- tendencja do takiego zachowania musi być utrwalona, stała w pewnym okresie czasu. Nie określa się jako postawę krótkotrwałych stanów psychicznych, tak więc postawa rodzicielska jest w pewnym stopniu utrwalona, „nabytą strukturą poznawczo - dążeńiową - afektywną, ukierunkowującą zachowanie się rodziców wobec dziecka” (Ziemska, 1973, s. 33).

WPLYW POSTAW

Na podstawie przeprowadzonych dotychczas badań stwierdzono, że postawa, jaką prezentują rodzice, ma duży wpływ na kształtowanie się osobowości dziecka.

Nie determinuje jej, gdyż ważne są też właściwości indywidualne dziecka, a także oddziaływania środowiskowe, niemniej jednak wpływ ten jest na tyle duży, że nie można go lekceważyć.

Stosunki rodzinne odbijają się w znacznym stopniu na osiągnięciach szkolnych dzieci. Postawa pełna czułości, zrozumienia, zaufania i akceptacji pomaga dziecku w osiąganiu dobrych wyników w szkole, natomiast negatywne postawy rodziców wobec dzieci – mogą powodować u nich powstanie negatywnych postaw wobec samych siebie, co z kolei może niekorzystnie oddziaływać na ich postępy szkolne, mimo znacznych predyspozycji intelektualnych.

Postawy rodzicielskie wywierają także duży wpływ na rozwój emocjonalny dzieci. Dzieci - rodziców odrzucających charakteryzują się wysoką afektywnością, niską kontrolą życia uczuciowego, emocjonalną niestałością, agresywnością, kłótnością i buntowniczym nastawieniem do otoczenia, natomiast dzieci - rodziców o postawach demokratycznych (uznania i współdziałania), dających dziecku poczucie bezpieczeństwa, mają łagodne i pogodne usposobienie.

Badano również zależność między rozwojem społecznym dziecka a postawami rodzicielskimi. Tu także stwierdzono korzystny wpływ postaw demokratycznych. U dzieci tych rodziców zaobserwowano koleżeńskość, przyjazny stosunek do innych, dobre kontakty z rówieśnikami.

Dzieci - rodziców pobłażliwych były mniej aktywne, niepewne, nieśmiałe, niezbyt koleżeńskie, natomiast dzieci mające odrzucających ich rodziców były buntownicze, kłótniwe, sprzeciwiały się dorosłym, nakazom i ograniczeniom.

Niekorzystny wpływ na rozwój społeczny dziecka ma także postawa nadmiernie opiekuńcza, niedająca dziecku możliwości samodzielnego działania, hamująca jego aktywność. Dzieci wychowywane przez takich rodziców

charakteryzowały się nieopanowaniem, nadpobudliwością, słabą zdolnością koncentracji uwagi, były podatne na frustrację.

Najlepszą dla uspołecznienia dziecka jest postawa akceptująca, sprzyja kształtowaniu przyjaznych uczuć i lojalności oraz rozwija zdolność do współdziałania, postawa ta pozytywnie wpływa na inne sfery rozwoju dziecka.

POSTAWY POZYTYWNE

- **akceptacja dziecka** – rodzice widzą swoje dziecko takim, jakie jest, ze wszystkimi jego zaletami, wadami i ułomnościami, takim go przyjmują i kochają. Lubią przebywać w jego towarzystwie, chętnie okazują mu swoje uczucia, często go chwala, ale też dostrzegają negatywne zachowania dziecka i mówią mu o tym, nie krytykują jednak całej jego osoby, a jedynie to konkretne zachowanie. Indywidualność dziecka przyjmują jako coś naturalnego i pozytywnego. Starają się poznać i zaspokoić jego potrzeby;

- **współdziałanie z dzieckiem** – rodzice szczerze interesują się i angażują w zajęcia dziecka, a także starają się angażować je w sprawy rodziny. Cechą charakterystyczną dla nich jest aktywność w kontaktach z dzieckiem. Wspólne wykonywanie różnych czynności, wymiana uwag i doświadczeń sprawia im dużą przyjemność;

- **rozumna swoboda** – wraz z rozwojem dziecka rodzice dają mu odpowiedni do jego wieku zakres swobody, mimo to więź i ich autorytet nie zanika, a tylko zmienia się wraz z dzieckiem, więź staje się coraz bardziej świadoma, rodzice kierują dzieckiem na tyle, na ile jest to pożądane, realnie oceniają zagrożenia i ochraniają dziecko tylko w takim stopniu w jakim jest to potrzebne;

- **uznanie** – rodzice uznają prawa dziecka w rodzinie jako równe, jest ono postrzegane jako równoprawny członek rodziny. Aktywność dziecka traktują jako coś naturalnego, nie starają się narzucać mu własnego zdania, ani zbytnio w nią ingerować, pozwalają, a nawet oczekują, że dziecko będzie brać odpowiedzialność za swoje czyny. Kierują dzieckiem nie w sposób dyktatorski, ale za pomocą sugestii. Dużo rozmawiają, tłumaczą i wyjaśniają mu zarówno wymagania, jakie przed nim stawiają jak i kary. Wymagania dostosowane są do możliwości dziecka.

POSTAWY NEGATYWNE

- **unikająca** – rodziców reprezentujących tą postawę cechuje nadmierny dystans uczuciowy, wręcz obojętność uczuciowa, uległość i bierność, kontakt z dzieckiem nie sprawia im przyjemności, jest dla nich trudny, sprawiają wrażenie jakby nie wiedzieli, co mają z nim zrobić. Taka postawa może czasami być oceniana pozytywnie jako liberalna, dająca dziecku dużo swobody, jednak są to tylko pozory, nie jest to świadomy sposób wychowywania, maskowanie pustki, braku kontaktu z dzieckiem i zainteresowania nim. Dziecko jest zaniedbywane zarówno psychicznie, jak i fizycznie, lekkomyślność i bez troska rodziców posunięta jest czasami aż do obojętności na niebezpieczeństwa, jakie mogą grozić dziecku. W skrajnym przypadku może dojść do porzucenia dziecka;

- **odtrącająca** – postawę tę wyznacza nadmierny dystans uczuciowy i dominacja rodziców, dziecko jest postrzegane przez rodziców jako ciężar, przeszkoda uniemożliwiająca im realizację planów życiowych, jest osobą niepożądaną, rodzice nie lubią go, a sam fakt, że przyszło na świat sprawia, iż żywią wobec niego uczucie rozczarowania, zawodu i urazy. Charakterystyczne dla tej postawy jest: niewyrażanie uczuć pozytywnych, ciągle krytykowanie dziecka, brak zainteresowania jego potrzebami, niedopuszczanie go do głosu, nietolerowanie nawet najmniejszych wad czy niedociągnięć dziecka, stosowanie surowych kar i zastraszania. Wychowanie polega jedynie na wydawaniu rozkazów. Czasem u rodziców z taką postawą następuje tak duże nagromadzenie negatywnych uczuć, że znajdują one ujście w brutalnym traktowaniu dziecka;

- **nadmiernie wymagająca, zmuszająca, korygująca** – rodzice są nadmiernie skoncentrowani na dziecku i dominujący, posiadają idealny obraz dziecka i próbują je do niego naginać, nie biorąc pod uwagę jego rzeczywistych możliwości, potrzeb i zainteresowań, przez co jest ono poddawane silnej presji. Rodzice nie akceptują niczego, co odbiegałoby od ich wymarzonego ideału, nie przyznają dziecku prawa do indywidualności, jeśli tylko nie spełnia ich oczekiwań. Okazują mu gniew i dezaprobatę, nie wnikając w to, dlaczego tak właśnie jest, ich wymagania do dziecka są wygórowane, a czasami nawet nierealne. W kontaktach z dzieckiem brak jest: czułości, ciepła, zrozumienia i autentycznego zainteresowania jego osobą;

- **nadmiernie chroniąca** – charakteryzuje ją nadmierne skoncentrowanie się na dziecku i uległość. Rodzice widzą swoje dziecko jako idealne, a ich stosunek do niego jest bezkrytyczny. Dziecko „trzymane jest pod kloszem”, traktowane jak niemowlę, niedoceniane są jego możliwości, zwłaszcza dotyczące życia codziennego. Rodzice starają się uchronić je przed wszystkimi niebezpieczeństwami i trudnościami, nie pozwalają mu na samodzielność i normalne kontakty z rówieśnikami, uzależniają je od siebie. Świat przedstawiany jest dziecku jako groźny i nieprzyjazny. Idealizowanie dziecka sprawia, że każdy jego wybryk jest tolerowany i każdy kaprys zaspokajany, dziecko niemalże rządzi rodziną.

RODZIC NADOPIEKUŃCZY

- wyręcza dziecko
- chroni przed niebezpieczeństwami – prawdziwymi, ale także wyobrażonymi
- uprzedza jego życzenia, sam określa jego potrzeby w danej chwili
- nie pozwala dziecku (ale także sobie) na popełnianie błędów
- uważa, że bycie dobrym rodzicem polega na chronieniu dziecka przed wszelkimi trudami, niewygodami, dyskomfortem
- angażuje do „obsługi” dziecka całe otoczenie

TYPOWE SFORMUŁOWANIA

- daj, ja to zrobię lepiej/ szybciej/ dokładniej
- jesteś głodny, chce ci się pić/ sikać, nie gorąco / zimno ci?
- nie rób tego, bo się zmęczysz/ skaleczysz/ poparzysz itp.
- nie idź tam, patrz pod nogi, uważaj, zaraz spadniesz, wracaj do mnie
- zdejmij/ załóż sobie sweterek
- zrobić ci herbatkę/ kanapkę?
- za dużo/ za mało jesz/ pijesz
- wygodnie ci?
- dobrze się czujesz?
- poczekaj, zostaw, ja ci przyniosę/ podam
- mamusia/ tatuś z tobą pójdzie
- ale jak ty sobie sam poradzisz
- to pewnie będzie za trudne dla ciebie
- nie musisz tego robić, po co się za to zabierasz, zostaw
- no widzisz, trzeba było z tym przyjść do mamusi
- już biegnę, kochanie
- zobacz, czy czegoś nie potrzebuje
- daj mu pić/ jeść, nie widzisz, że jest zmęczony/ senny

DZIECKO

- brak samodzielności (nie potrafi nic zrobić, bo zbyt mało miało okazji, żeby próbować)
- przekonanie, że samo sobie nie poradzi
- niskie poczucie własnej wartości, niskie poczucie kompetencji

- przekonanie, że świat jest niebezpiecznym miejscem (wysoki poziom lęku uogólnionego)
- przekonanie, że inni wiedzą lepiej, czego mi potrzeba (brak wglądu we własne potrzeby, zainteresowania, emocje)
- trudne sytuacje powodują załamanie – dziecko nie miało okazji wypracować sposobów radzenia sobie z nimi
- przekonanie, że jest się centrum świata, inni są po to, aby usługiwać, odgadywać i spełniać życzenia (ogromne trudności z odnalezieniem się w grupie)
- postawa roszczeniowa
- czasem bunt, agresja słowna („pyskowanie”) lub fizyczna, izolowanie się od rodzica

RODZIC

- przepracowany, sfrustrowany, zmęczony
- wiecznie „w gotowości” – w każdej chwili gotowy biec do dziecka – stres i stałe napięcie
- przejmujący się, zamartwiający na zapas
- dużo od siebie wymagający, obwiniający się za wszelkie błędy i trudności
- zawiedziony, że dziecko nie jest wdzięczne za troskę
- pełen pretensji do innych członków rodziny, że za mało „pomagają przy dziecku”

CO ROBIĆ?

- wymagać, aby dziecko robiło to, do czego jest zdolne (stawiać wymagania, ale i chwalić, doceniać wysiłki)
- nie zniechęcać do prób
- pozwalać na błędy, porażki, próbowanie do skutku (sobie też)
- pomagać, ale nie wyręczać, samemu prosić dziecko o pomoc
- wzmacniać poczucie kompetencji i możliwości, chwalić za konkretne działania, efekty i wysiłki prowadzące do celu
- być dobrym dla siebie – pozwalać sobie na drobne przyjemności, chwile wytchnienia, relaks, ulubione zajęcia

Opracowała: psycholog mgr Patrycja Olędzka